

NATALIA LUCYNA MUSIDLAK ZSNM

SŁUGA BOŻY BP WOJCIECH OWCZAREK – WCZORAJ I DZIŚ W 100. rocznicę święceń biskupich

O biskupie Wojciechu Owczarku (1875–1938), sufraganie diecezji wrocławskiej, założycielu Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, obecnie słudze Bożym, powiedziano i napisano już wiele. Wydaje się, że zwłaszcza w diecezji wrocławskiej znany jest dobrze, a nawet można powiedzieć, że znalazł wielu naśladowców i czcicieli. Setna rocznica sakry biskupiej Wojciecha Owczarka, wyświęconego w przededniu ogłoszenia niepodległości Polski¹, pozwala raz jeszcze postawić pytanie: kim był ów sługa Boży i dlaczego jego życie, duchowość i przesłanie są aktualne w naszych czasach?

Świętowana przez Polaków 100. rocznica odzyskania niepodległości przypomina, że poświęcenie i zaangażowanie niezłomnych duchownych podczas niewoli Ojczyzny było niepokonanym bastionem wolności i tożsamości naszego kraju. „[...] kto z nas lepszym jest kapłanem, tym też lepszym okazuje się patriotą”² – tak właśnie podczas mowy pogrzebowej mógł powiedzieć o biskupie Wojciechu ks. Franciszek Korszyński. Znamienne jest również wspomnienie pośmiertne o bp. Owczarku, przywołanego już ks. Korszyńskiego. Napisał on: „Polskę kochał całym sercem. Śnił i marzył o jej zmartwychwstaniu, a gdy do nowego powstała życia,

NATALIA LUCYNA MUSIDLAK ZSNM – dr teologii moralnej, autorka książki *Apostolski wymiar pracy w charyzmacie Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi* (Niepokalanów 2015) oraz artykułów i audycji radiowych. Prowadzi rekolekcje dla dorosłych, młodzieży i dzieci oraz konferencje i sesje formacyjne. Od 25 lat katechetka i wychowawczyni młodzieży.

¹ *Świadectwa o słudze Bożym biskupie Wojciechu Owczarku*, zebrała A. Halagiera, wybór M.L. Jędrzejczak, oprac. I. Tomczak, Włocławek 2011, s. 8.

² F. Korszyński, *Mowa pogrzebowa wygłoszona przy eksportacji zwłok śp. Ks. Bpa Wojciecha Owczarka*, „Nowa Biblioteka Kaznodziejska”, 55(1938), s. 450.

w miarę sił i możliwości na różny sposób pracował dla niej. Nawet w ostatniej chorobie, która tak bardzo wyczerpała jego fizyczne siły, żywo interesował się interesami kraju, niepokoił się o jego losy, cieszył się nadzieją jego świetlanej przyszłości, a przede wszystkim modlił się i ofiarował swe cierpienia za pomyślność dla niego. Odszedł od nas, ale zostawił nam swój piękny i zbawienny przykład. Oby dla triumfu Kościoła i Ojczyzny, którym sam służył, jak najliczniejszych i jak najwierniejszych znalazł naśladowców”³.

W kontekście tych słów podejmiemy poszukiwania odpowiedzi na wyżej postawione pytanie: kim był i na czym polega aktualność postaci bp. Wojciecha Owczarka?

1. Pasjonat życia i świętości

Ks. Wojciech Owczarek należał do ludzi wyjątkowych⁴. Wybitnie zdolny, a zarazem skromny i pełen prostoty, jednocześnie otwarty na każdego człowieka. Pilny, pracowity i ubogi kapłan, życiowy realista, a przecież nieustannie zjednoczony z Bogiem. Asceta, bezwzględnie posłuszny Bogu, regule i wymaganiom powołania. Wreszcie świątobliwy biskup, oddany Kościołowi. Wielki i pokorny czciciel Eucharystii, pełen

³ Tenże, *Duchowa sylwetka ś.p. Ks. Bpa Owczarka*, „Tygodnik Polski” (Włocławek), 6(1938), nr 41(9 X), s. 490.

⁴ Wojciech Owczarek urodził się 31 XII 1875 r. we wsi Łęg Baliński (diec. włocławska) w wielodzietnej rodzinie chłopskiej jako syn Józefa i Franciszki z Borzęckich. W 1892 r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Dnia 3 VII 1898 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Od 1897 r. kontynuował naukę w Akademii Duchownej w Petersburgu, gdzie w 1901 r. uzyskał stopień magistra teologii. W 1902 r. został skierowany do konsystorza biskupiego we Włocławku i pełnił funkcję sekretarza bp. Stanisława Zdzitowieckiego. Od 1904 r. był notariuszem sądu biskupiego, a następnie (od 1906 r.) kanclerzem kurii diecezjalnej. W latach 1904–1918 był proboszczem w Chełmcach pod Kaliszem. W Seminarium Duchownym we Włocławku uczył w latach 1902–1907 języka łacińskiego. W 1906 r. otrzymał godność szambelana papieskiego, 30 X 1912 r. został kanonikiem gremialnym kapituły katedralnej włocławskiej. Od XII 1911 r. przejął opiekę nad tworzącym się wówczas tajnym zgromadzeniem zakonnym – Stowarzyszeniem Kobiet Wspólnej Pracy. Prezesował organizacji w latach 1911–1922, przekształcając ją w zgromadzenie zakonne. Na wniosek biskupa włocławskiego S. Zdzitowieckiego mianowany 29 VII 1918 r. biskupem tytularnym Askalonu i pomocniczym włocławskim, konsekrowany 10 XI tego roku. Od 1918 r. piastował funkcję wikariusza generalnego, od 1919 r. był oficjałem sądu kościelnego diecezji włocławskiej, 27 II 1927 r. został mianowany dziekanem kapituły włocławskiej, a 13 XII 1928 r. po śmierci biskupa W. Krynickiego, został wybrany na wikariusza kapitulnego diecezji, którą zarządzał do 22 V 1929 r. W 1925 r. otrzymał w Rzymie z nominacji dyplom doktora prawa kanonicznego. Zmarł w Otwocku 30 IX 1938 r. Pochowany został w katedrze włocławskiej. W latach 1988–1995 trwał we Włocławku jego proces informacyjny, po czym akta przekazano do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. – Zob. E. Andrysiak, *Owczarek Wojciech Stanisław (1875–1938)*, <http://www.info.kalisz.pl/biograf/owczarek.htm> [23.09.2009].

dziecięcej ufności i zawierzenia Maryi. Mądry i wrażliwy opiekun powierzonych swej pieczy, a przy tym organizator wspaniałych przedsięwzięć. Taki jawi się na podstawie świadectw osób z nim przebywających⁵.

Wojciech żywo zapisał się w pamięci bliskich, przyjaciół i otoczenia. Jego charakterystyczna postać wyróżniała się już w wieku szkolnym i seminaryjnym.

Tak oto wspomina go jeden ze szkolnych kolegów, Jan Pałaszyński: „[...] byliśmy razem w jednej klasie. Pamiętam, że był bardzo przykładowy i bardzo pilny. Dobrze się uczył. Był zawsze prymusem. Bardzo delikatny, anioł nie człowiek. Ubierał się skromnie. Gdy koledzy prosili o pomoc, chętnie pomagał nam w nauce. Był zawsze zadowolony, co wpływało dodatnio na nas. Koledzy kochali go bardzo. Starsi koledzy opowiadali młodszym o jego dobroci. Imponował im nauką i dobrym zachowaniem. Nauczyciele stawiali go za wzór. Gdy dostał coś do jedzenia z domu, to sam nie zjadł, ale dzielił się ostatnim kęsem. Często chodził do Komunii św. i innych zachęcał, by i oni często uczęszczali. Do szkoły przychodził pierwszy. Wstawał rano, był zahartowany, [...] gdy któryś z kolegów zachorował, to nie tylko sam go odwiedzał ale zapraszał pięciu, sześciu, by go odwiedzić. Zawsze nosił ze sobą różaniec i codziennie go odmawiał. Gdy został księdzem, to koledzy często go odwiedzali. Był zawsze serdeczny dla nas, uprzejmy i życzliwy”⁶.

Na podstawie tego świadectwa i wielu innych można stwierdzić, że pasją życia Wojciecha Owczarka, już od samej młodości, było umiłowanie codzienności wypełnionej modlitwą i pracą, nauką i pobożnością, a wszystko w duchu dziecięcej wiary i gorliwości aż po pragnienie świętości. Być może osłuchaliśmy się z jego zawołaniem i dewizą życia: „Muszę być świętym!”. Warto jednak zastanowić się, co kryje się za tymi słowami i w jakim stopniu determinowały one życie biskupa Wojciecha.

W świadectwie ks. Mariana Jankowskiego, szkolnego kolegi z czasów gimnazjum i seminarium, czytamy: „W seminarium odznaczał się skromnością, pilnością i pobożnością. [...] Nie była ona ekscentryczna, ale zdrowa i naturalna. Należał do ludzi, którzy żyją Bogiem we wnętrzu

⁵ Zob. N.L. Musidlak, *Apostolski wymiar pracy w charyzmacie Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, Niepokalanów 2015, s. 87.

⁶ *Świadectwa o służbie Bożym biskupie Wojciechu Owczarku*, s. 30–33. Wojciecha Owczarka charakteryzowało głębokie pragnienie znalezienia Boga, pragnienie, które tryska z głębi duszy, jest tęsknotą; pragnienie, które być może nie jest pragnieniem kogoś drugiego, żyjącego obok. Choć wychodzi ono od człowieka, to w swym najgłębszym źródle pochodzi od Boga. – Por. Y. Raguin, *Drogi kontemplacji*, Paryż 1972, s. 23–24.

swej duszy. W pobożności jego nie było ani cienia dziwactwa, ani cienia śmieszności. Ja jako alumn byłem z natury towarzyski, dużo czasu traciłem na rozmowy i dowcipy z kolegami. On był zawsze poważny. Był bardzo skrupulatny w zachowaniu przepisów seminaryjnych. Był przykładem dla całego seminarium. Lubiliśmy go bardzo. [...] Moim zdaniem był to świątobliwy kapłan i biskup. W każdej czynności widać w nim było odniesienie do Boga. Czy jadł, czy spoczywał, czy był w podróży, zawsze był zjednoczony z Bogiem. We wszystkich czynnościach promieniował z niego związek z Bogiem. Według mego przekonania był to mąż święty. Wyczuwało się, że chodzi w obecności Bożej, że wewnątrz siebie był z Bogiem. Imponował skupieniem”⁷. Powyższe słowa potwierdzają powszechnie znaną opinię o Wojciechu Owczarku.

Zwróćmy jeszcze uwagę na zapis w osobistych notatkach młodego alumna, gdzie czytamy: „Skromność jest ozdobą życia. Czystość jest to perła osób duchownych. Do kapłaństwa potrzebna jest wielka pokora. Nie starać się o względy świata, ale jedynie starać się podobać Chrystusowi [...], zawsze prosić Boga o mądrość. [...] Starać się o gorliwość. [...] Najdokładniej odprawiać wszystkie swoje ćwiczenia. [...] choćby najmniejszą czynność wykonywać jedynie z miłości ku Stwórcy, a nie dla względu ludzkiego. [...] We wszystkich przykrościach patrzmy na Jezusa, co On czynił”⁸.

Bez wątpienia można stwierdzić, że tak pojmowana droga do świętości, to droga najprostsza, zwyczajna, a przy tym pewna i skuteczna, czego dowód mamy w przykładzie życia księdza Wojciecha. Taka duchowość wnosi pokój do codzienności i staje się ewangelią prostych śladów, które zostawiamy po sobie.

Pasja życia bp. Owczarka wyrażała się również w szczególnym umiłowaniu i poważnym traktowaniu swego powołania, wybrania do kapłaństwa, a następnie godności biskupiej. Mówił: „kto kocha powołanie swoje, mężnie i szybko idzie po drodze doskonałości. Kto naśladuje Chrystusa, ten kocha swoje powołanie. [...] Choćby wszyscy wokoło byli źli, jeśli zachowasz regułę, będziesz – zostaniesz świętym”⁹. W innym miejscu swych zapisków wyznaje: „Po to jestem na świecie, a tym bardziej kapłanem, biskupem, abym został świętym”¹⁰. Mogli ci, dlaczego ja bym nie mógł,

⁷ *Świadectwa o służbie Bożym biskupie Wojciechu Owczarku*, s. 34–35.

⁸ W. Owczarek, *Notatki rekolekcyjne*, red. M.L. Jędrzejczak, Włocławek 2008, s. 24–27.

⁹ Tenże, *Kazania*, red. M.L. Jędrzejczak, Włocławek 1998, s. 266.

¹⁰ Tenże, *Notatki rekolekcyjne*, s. 116.

którego Bóg powoławszy do biskupstwa, tym samym powołał do świętości. Muszę więc koniecznie zostać wielkim świętym, nieodwołalnie w krótkim czasie!!! [...] Zresztą wyjścia nie mam – albo świętość i chwała wieczna, albo odrzucenie wieczne”¹¹.

Biskup Owczarek przez świętość¹² rozumiał radykalne pójście za Chrystusem wręcz do odtworzenia w swoim postępowaniu postaw i zachowań Mistrza: słów, gestów, spojrzenia i miłości¹³. Chciał Chrystusa tak miłować, jak Go dotąd nikt nie miłował¹⁴. W zeznaniach świadków życia poznajemy tego biskupa jako człowieka skromnego, opanowanego i pokornego. Zapamiętany został jako otwarty na ludzi, dowcipny, ale zarazem taktowny i delikatny. Uśmiechem i prostotą przyciągał do siebie wszystkich, zwłaszcza młodzież¹⁵.

Duchowość biskupa Wojciecha unosiły niejako dwa skrzydła: *ora et labora*¹⁶. Modlitwa i praca były dla niego żywiołem. Heroiczność jego postępowania, prostota i zaufanie Opatrzności są dowodem na to, że pośród codzienności, w wiernym wypełnianiu obowiązków kryje się sekret prostej drogi do nieba¹⁷. Widzimy, że z głębokiego ducha modlitwy wyra-
sta asceza jako doświadczenie przekraczania siebie, swej woli i pragnień. Postanowienia duchowe podjęte już w młodości Wojciech nieustannie weryfikował i poddawał rachunkowi sumienia. Nawet w chorobie nie

¹¹ Tamże, s. 107.

¹² W jednym z listów do Jadwigi Walter bp Owczarek pisze: „świętość nie czyni człowieka jakimś niesmacznym dewotem, ponurym mistykiem, ale istotą pełną słonecznego ciepła, światła i radości; umiejącą płakać z płaczącymi, cieszyć się z cieszącymi, pełną miłości czynnej dla bliźniego, a umiejącą swe żądze, zachcianki i egoizm trzymać w karbach”. – W. Owczarek, *Listy znajdujące się w archiwum domu generalnego Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, przygot. M.L. Jędrzejczak, Włocławek 1997, s. 31.

¹³ Por. tenże, *Notatki rekolekcyjne*, s. 102–103.

¹⁴ Zob. tamże, s. 67.

¹⁵ Zeznania świadków jego życia dopełniają powyższe refleksje: „bp Owczarek był pokorny i opanowany. Zawsze skromny. Byłem przekonany, że to człowiek kryształowy. W każdej sprawie można było do niego się zwrócić. Otwarty na wszystkich. Dowcipny, lubił pożartować, lecz żarty te nikogo nie raniły. Jako biskup, okazywał serce kapłana miłującego Boga. Nikomu nie zrobił żadnej krzywdy. Nigdy się nie wywyższał i nie mówił źle o innych. Miał w sobie siłę pociągającą, opromieniony uśmiechem, usposobienie prostoty, osobowość zrównoważona. [...] w naszych oczach uchodził za świętego. Jako człowiek pełen miłości bliźniego służył nam radą i pomocą [...]. Pomagał biednym”. – *Świadectwa o służbie Bożym biskupie Wojciechu Owczarku*, s. 50–73.

¹⁶ Parafrazując słowa Jana Pawła II (FR, *Wprowadzenie*): Wiara i rozum (*Fides et ratio*) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy, możemy powiedzieć, że modlitwa i praca wyniosła bp. Owczarka ku wyżynom świętości.

¹⁷ Zob. Owczarek, *Listy*, s. 88.

zwalniał się z praktyki umartwienia i wymagań od siebie. Nałożona przez samego siebie surowość życia nie uczyniła z niego ponurego ascety, ale człowieka zakochanego w Bogu, świadomego trudu i wymagań obranej drogi. Można się zastanawiać, czy świętość w życiu Wojciecha Owczarka była bardziej łaską czy wysiłkiem? Darem czy zadaniem? Z pewnością biskup Owczarek pokazał nam i sobie współczesnym, że sam wysiłek jest już łaską.

Nawet zupełnie przeciętny obserwator współczesności dostrzeże, że postać i model życia, styl i droga, którą szedł biskup Wojciech, staje niejako na przekór obecnej mentalności. W świecie propagandy i ataku na Kościół, na rodzinę i religię wartość świadectwa życia Sługi Bożego jest niczym „głos wołającego na pustyni”, na pustyni laicyzacji życia codziennego, relatywizmu, ateizacji, konsumpcjonizmu i hedonizmu. Pojawia się niczym skromny misjonarz w potężnej cyberprzestrzeni wypełnionej wirtualnymi relacjami i zmaterializowanym myśleniem. Nie oznacza to jednak, że bp Owczarek jakoś nie pasuje do naszych czasów. Wręcz odwrotnie! Świętość jego życia i przekonanie, że „sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Rz 1, 17) jest wołaniem: Zatrzymaj się! Bóg jest! A twoje serce nie zazna spokoju, dopóki w Nim nie spocznie. Uważaj! – bez modlitwy i ascezy nie ma życia duchowego!¹⁸.

Wartości życia i człowieka nie mierzy się sukcesem, władzą i pieniędzem, ale w „nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła” (Iz 30, 15). Przykład życia bp. Wojciecha Owczarka przypomina nam, że świętość jest dostępna dla wszystkich. Mówi o tym również papież Franciszek w adhortacji *Gaudete et exsultate* : „Lubię dostrzegać świętość w cierpliwym ludzie Bożym: w rodzicach, którzy z wielką miłością pomagają dorastać swoim dzieciom, w mężczyznach i kobietach pracujących, by zarobić na chleb, w osobach chorych, w starszych zakonnicach, które nadal się uśmiechają. W tej wytrwałości, aby iść naprzód, dzień po dniu, widzę świętość Kościoła walczącego. Jest to często «świętość z sąsiedztwa», świętość osób, które żyją blisko nas i są odblaskiem obecności Boga, albo, by użyć innego wyrażenia, są «klasą średnią świętości»”¹⁹. Choć biskup Wojciech jawi się nam jako święty wysokiej klasy, nie zniechęcajmy się trudnościami na swojej drodze świętości.

¹⁸ Por. Augustyn z Hippony, *Wyznania*, Warszawa 1978, s. 5.

¹⁹ GE, n. 7.

2. Propagator „pracy u podstaw”

Przedstawić postać sługi Bożego bp. Wojciecha Owczarka to powiedzieć o jego głębokiej wierze, umiłowaniu modlitwy, ubogim jak na biskupa życiu, ale to również ukazanie jego niemalże największej cechy: pracowitości. Dzięki niej „chlubnie skończył szkoły, zdobył znajomość różnych języków, a zwłaszcza łacińskiego, którym świetnie władał; zdobył rozległą wiedzę i to niemal ze wszystkich dziedzin [...] w wysokim stopniu opanował rozległą dziedzinę prawa, za co też otrzymał z Rzymu stopień doktora prawa kanonicznego. Wiedzę z książek zdobytą, uzupełniała znajomość ludzi i życia, duże doświadczenie życiowe, które ułatwił bodaj wrodzony mu takt, roztropność życiowa, tak nieodzowna na stanowiskach i urzędach”²⁰. Powszechnie znana była jego rzetelność w pracy, kompetencje i dokładność. Wielość obowiązków i niezawodność w ich wypełnianiu plasują Wojciecha Owczarka wśród pozytywistów, którzy poprzez „pracę u podstaw” dążyli do podniesienia poziomu życia chłopów, ludzi najuboższych i odrzuconych. Wzywano więc wykształcone warstwy społeczne: nauczycieli, lekarzy, społeczników, by „szli w lud”, zbliżyli się do problemów wsi i wydobyli ją z zacofania, podnieśli stan zdrowotny jej mieszkańców i uświadomili im rolę, jaką mogą spełnić w odbudowywaniu siły narodu. Pozytywistyczne hasło „pracy u podstaw” znajdowało odzwierciedlenie w dziełach literatury polskiej. Założenia te realizowano poprzez zakładanie szkół i bibliotek, samorządów wiejskich, kółek gospodyń wiejskich i spółdzielni rolniczych²¹. Młody Wojciech wychowany w epoce pozytywizmu, dorastający i wykształcony w okresie Młodej Polski, biskupem wyświęcony u progu Niepodległej – doskonale rozeznawał, rozumiał i czuł problemy społeczne, religijne i etyczne odradzającego się narodu. Najbardziej zależało mu na wychowaniu i edukacji młodego pokolenia.

Odbudowa społeczeństwa i wdrożenie zasad moralnych to nie tylko sfera pragnień i marzeń biskupa. Przekonany o konieczności odrodzenia religijnego i ekonomicznego kraju powstającego z ruin, wyznaje: „Musimy wszyscy zakasać rękawy i wziąć się do wytężonej pracy i zdobyć się na bohaterские wysiłki”²². Wizję tę, wcale – jak widzimy – nie naiwną, realizował szczególnie od momentu podjęcia opieki duchowej nad Stowarzyszeniem

²⁰ Korszyński, *Mowa pogrzebowa*, s. 447.

²¹ Zob. *Praca u podstaw*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Praca_u_podstaw [24.11.2018].

²² Owczarek, *Listy*, s. 50.

Kobiet Wspólnej Pracy we Włocławku, które dzięki jego staraniom w roku 1922 zostało przekształcone w zgromadzenie zakonne²³. We wspomnieniu o bp. Owczarku ks. Szczęsnego Starkiewicza (1881–1958), działacza polityczno-społecznego, posła na sejm ustawodawczy, odnajdujemy znamienne słowa ukazujące perspektywę działania i planów świątobliwego biskupa: „Wśród naszych rozmów o tematach społecznych poruszaliśmy sprawę niedoli pracownic domowych – służących. Chodziło nam o dwa motywy: opiekę duchową i zabezpieczenie starości dla pracownic domowych. Zamierzał wybudować dom, wymyślić dla nich prace, a potem stworzyć zgromadzenie zakonne, religijne. Myślał wciągnąć do zgromadzenia osoby inteligentne, wyrzucone z pracy. Ale nie zakładał zgromadzenia dla chorych i starych, lecz dla biednych dziewcząt, które pragnął wychować na zakonnice i w przyszłości wykształcić, by pożytecznie pracowały dla Kościoła i Ojczyzny”²⁴. Natomiast w jednym z listów do Jadwigi Walter, późniejszej przełożonej generalnej Zgromadzenia, biskup napisał: „młodociana instytucja, którą się zajmuję, ma widoki olbrzymiego rozrostu i pokrycia siecią swych filii całej Polski [...] przy dobrej organizacji, mocnej i energicznej ręce, a ciepłym sercu zgromadzą się na Orlej liczne rzesze dziewczyn, stworzą się liczne warsztaty pracy”²⁵. W życiu biskupa Woj-

²³ Grupa kobiet we Włocławku, zrzeszona wokół krawieckiej spółki zawodowej pod przewodnictwem Franciszki Rakowskiej, postanowiła prowadzić życie wspólne oparte na radach ewangelicznych. Ze względu na represje ze strony zaborców, działały one nieoficjalnie, w ramach bractwa różańcowego przy włocławskim klasztorze franciszkanów. Rolę kierownika, spowiednika i rekolekcjonisty pełnił o. Ksawery Sforski. Zatwierdzenie zrzeszenia pod nazwą: Stowarzyszenie Kobiet Wspólnej Pracy Rzymsko-Katolickiego wyznania w mieście Włocławku nastąpiło 4 stycznia 1911 r. Po śmierci o. Sforskiego, od 1911 roku opiekę duchową przejął ks. Wojciech Owczarek, a po śmierci Franciszki Rakowskiej objął on pełne kierownictwo nad wspólnotą. Nakreślił podstawy duchowości, nadał kierunek działania i zadbał o stworzenie struktury organizacyjnej przyszłego zgromadzenia. Napisał ustawę zakonną, opartą na prawie kanonicznym i regule św. Augustyna, zatwierdzoną przez Ministerstwo Wyznań Religijnych 19 października 1922 r. Biskup włocławski Stanisław Zdzitowiecki kanonicznie erygował Stowarzyszenie Kobiet Wspólnej Pracy pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w dniu 27 października 1922 r. Dzięki tym aktom żyjące od dawna duchem rad ewangelicznych Stowarzyszenie zostało przekształcone we wspólnotę zakonną, której hasłem jest zawołanie benedyktyńskie: „Módl się i pracuj”. Od samego początku Patronką Zgromadzenia jest Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta. Zgromadzenie istniało na prawach diecezjalnych sześćdziesiąt lat, prawa papieskie uzyskało 15 sierpnia 1983 r. – Zob. M.L. Jędrzejczak, *Orle gniazdo. Franciszka Rakowska – założycielka Stowarzyszenia Wspólnej Pracy*, ABMK, 49(1984), s. 280–290.

²⁴ Por. *Świadectwa o służbie Bożym biskupie Wojciechu Owczarku*, s. 47.

²⁵ Owczarek, *Listy*, s. 51. Wielkie znaczenie dla rozwoju Zgromadzenia miało wstąpienie do tej wspólnoty Jadwigi Walter. Urodziła się ona 30 listopada 1866 r. w Mławie. W wieku

ciecha od słów do czynów była krótka droga. Z wielkim poświęceniem i wyrzeczeniem, zapominając o sobie, realizował plany rozwoju nowej wspólnoty zakonnej, zarówno na płaszczyźnie wychowawczej, formacyjnej jak i apostołskiej.

Wynikiem tak wielkiego zaangażowania był dynamiczny rozwój Zgromadzenia, bowiem od 1922 roku do wybuchu II wojny światowej wspólnota przeżywała rozkwit. W 1939 roku liczyła 214 członkiń w trzynastu domach. Wówczas obowiązki przełożonej generalnej pełniła matka Jadwiga Walter, którą duchowo formował i do tego zadania przygotowywał sam Założyciel. Siostry pracowały w placówkach oświatowo-wychowawczych: w przedszkolu we Włocławku, Kaliszu, Poznaniu; sierocińcach i ochronkach: we Włocławku, Kaliszu, Uniejowie, Bierzwiennej, Zduńskiej Woli, Łowiczu, Pyzdrach i Sompolnie. We Włocławku prowadziły internat dla młodzieży szkolnej, szkołę gospodarczo-ogrodniczą, wewnętrzną szkołę dla młodych sióstr z programem szkoły średniej. Organizowały rekolekcje oraz kolonie letnie dla dzieci i młodzieży. Zajmowały się również prowadzeniem domów opieki dla osób starszych i samotnych: w pensjonacie we Włocławku, w Dąbiu nad Nerem i Pyzdrach. Założyły warsztaty rzemieślnicze: trykotarnie, introligatornie, pralnie, hafciarnie i szwalnie²⁶.

zaledwie 17 lat, wyszła za mąż za inż. Stanisława Waltera, dyrektora kolei krakowskiej. Przez pewien czas Walterowie mieszkali w Nowym Sączu, a następnie w Krakowie. Tam Walterowa była długoletnią prezeską stowarzyszenia św. Zyty. Po śmierci męża zaangażowała się w pracę społeczno-charytatywną. W 1926 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi we Włocławku. Zaraz też została wybrana na przełożoną generalną. Śluby wieczyste złożyła 8 września 1926 r. Poprzez kolejne wybory funkcje przełożonej generalnej matka Jadwiga pełniła do śmierci. Za jej kadencji powstały nowe placówki w: Łęczycy, Sompolnie, Kaliszu, Uniejowie, Bierzwiennej, Dąbiu n. Nerem, Włocławku, Poznaniu, Pyzdrach, Zduńskiej Woli, Warszawie i Sobocie. Rozwijała się działalność sióstr. Powstawały przedszkola, ochronki, sierocińce, zakłady rękodzielnicze, kursy zawodowe, internaty, stołówki, dożywianie biednych dzieci, kolonie wakacyjne, praca w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Żeńskiej. Matka Walter założyła cztery grupy Sodalicii Mariańskiej, była opiekunką młodzieży pozaszkolnej w okręgu włocławskim. Kierując działalnością apostołską Zgromadzenia nie zaniedbywała pracy nad kształtowaniem życia wewnętrznego sióstr. Bolesnym doświadczeniem dla matki Walter i całego Zgromadzenia była śmierć Założyciela, biskupa Owczarka, a następnie lata wojny. W chwili wybuchu wojny matka Jadwiga została na drodze swoich obowiązków, siostrom zaś dała możliwość wyjazdu do swoich rodzin. Odwiedzała kapłanów i bp. Michała Kozala w więzieniu włocławskim, stając się łączniczką między nim a kapłanami i osobami świeckimi. W dniu 21 czerwca 1941 r. otrzymała wezwanie na śledztwo do gestapo. Odtąd żyła pod presją grożącego jej aresztowania. Podupadła na zdrowiu i coraz gorzej się czuła. Zmarła 4 grudnia 1941 r. we Włocławku. – Zob. M.L. Jędrzejczak, *Bieg życia sióstr ze Zgromadzenia Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi zmarłych w latach 1922–1996*, Włocławek 1997, s. 202–205.

²⁶ Zob. *Z kart naszej historii*, <https://www.siostrywspolnejpracy.pl/historia> [24.11.2018].

Imponująca działalność Zgromadzenia była odbiciem ówczesnych dążeń Kościoła i potrzeb odrodzonej Ojczyzny. Obejmowała prace społeczne, oświatowe, wychowawcze, charytatywne, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb parafii, a także niesienie pomocy samotnym kobietom i troskę o właściwą formację młodzieży żeńskiej. Życie i posługa Założyciela, zwanego przez siostry ojcem, jego świętość pośród codzienności, były dla młodej wspólnoty inspiracją do pełnej poświęcenia pracy. Ojcowska rada: „tak gorliwie spełniać każdą czynność, jakby zależało od niej nasze zbawienie – owszem, świata całego”²⁷ – nie pozostawiała wątpliwości co do głębokiej duchowości pracy, więcej: wspólnej pracy.

W kontekście epoki i historii działalność biskupa Owczarka nie była odosobniona, wystarczy wspomnieć charyzmatyczną pracę na przykład bł. Honorata Koźmińskiego. Niemniej jednak profetyczny wymiar pracy i pracowitości Sługi Bożego polega na odniesieniu wszelkiej aktywności i jej rezultatów do Chrystusa. Polecenie odchodzącego do wieczności Założyciela: „Umiłujcie w duchu chrystusowym [...] pracę”²⁸, sugeruje, że pracę i jej efekty można kochać duchem ewangelicznym.

Współcześnie obserwujemy z jednej strony zjawisko pracoholizmu, a z drugiej – żądę sukcesu bez wysiłku. Uzasadnione więc jest odwołanie się naszego „dziś” do biskupiego „wczoraj”, czyli duchowości pracy, którą żył Wojciech Owczarek, kształtował ją i pozostawił wspólnocie zakonnej, by móc uznać, że również obecnie „praca jest wyznaniem miłości”²⁹.

3. Kaznodzieja-patriota i społecznik

Biskup Wojciech Owczarek to także miłośnik słowa, klasyk i lingwista, znawca historii Kościoła, patrystyki i teologii, a zarazem przystępny kapłan, współczujący człowiek, cierpliwy i bezpośredni wychowawca, rzetelny urzędnik o łagodnym sercu, wnikliwy obserwator świata, oddany sprawie polskiej kaznodzieja-patriota. W spuściźnie po nim zachowały się w rękopisie również jego kazania. W archiwalnym zbiorze zachowane homilie zostały podzielone na następujące działy: kazania roku liturgicznego, kazania o Matce Bożej, katechizmowe, okolicznościowe i wskazówki duchowe. Poniżej zostanie podjęta refleksja wokół kazań

²⁷ *Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, Włocławek 1985, s. 13.

²⁸ Tamże, s. 14.

²⁹ Zob. S. Wyszynski, *Duch pracy ludzkiej*, Warszawa 2001, s. 61–68.

maryjnych i okolicznościowych z wyraźnym wskazaniem przemówień patriotycznych.

Pierwsze kazanie wygłoszone przez młodego diakona było właśnie o Maryi³⁰. Osobiste wyznanie Sługi Bożego zawarte w *Notatkach rekolekcyjnych*: „Maryję ukocham całym sercem. Żaden mój ból, radość, potrzeba nie będzie Jej obca [...]. Maryja będzie mą Matką najukochańszą, a ja będę starał się stać Jej synem najlepszym”³¹ wskazuje na głęboką pobożność maryjną i prawdziwe ku Niej nabożeństwo, dlatego w kazaniu o przywilejach Najświętszej Maryi Panny głosi: „niepodobna bowiem Ją poznać, żeby Jej zarazem nie kochać i nie czcić, a niepodobna Ją czcić i miłować, aby nie być od Niej miłowanym i po drodze życia przez Nią kierowanym”³². Prostota dziecka i ufność charakteryzowała duchowość maryjną biskupa Wojciecha, ale zarazem świadomość ludzkiej słabości i zawodności potęgowała w nim pragnienie oddania się Ojcu przez wstawiennictwo Maryi. W kryzysie i trudnościach pytał: „gdzie mamy szukać wsparcia i pomocy? U Matki naszej [...]. Gdy Ona zobaczy usiłowania nasze, prace i wysiłki, nie zostawi nas samych, ale prosić będzie za nami Syna o pomoc nam potrzebną. [...] Odnówmy w sercach naszych staropolską pobożność i cześć dla Matki [...], która opierała się przede wszystkim na życiu cnotliwym, bogobojnym, upodobnionym Jej życiu. Wiara święta i cześć dla Maryi towarzyszyła wszystkim czynnościom życia”³³.

Kontynuując homilię bp Owczarek odwołuje się do tradycji religijnych i patriotycznych zachowywanych przez polskich żołnierzy, powstańców, królów i władców. Przypomina o oddaniu narodu, rodzin, młodzieży, dzieci i osobistym w posiadanie i opiekę Królowej Nieba. Na aktualności zyskują następujące słowa: „W dni Adwentu królowie polscy na znak, że są gotowi na przyjście Syna Bożego, oddawali na ołtarzu świece na cześć NMP i stąd owe uroczyste nabożeństwo: roraty”³⁴.

I dzisiaj potrzebne jest pasterskie wołanie – pasterzy oddanych i zatroskanych o swą owczarnię, dziś również potrzebne jest świadectwo posiadających władzę, którzy rozumieją, od kogo ona pochodzi. Modli-

³⁰ M.L. Jędrzejczak, *Wojciech Stanisław Owczarek biskup tyt. askaloński, sufragan włocławski, założyciel Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, ABMK, 54(1987), s. 187.

³¹ Owczarek, *Notatki rekolekcyjne*, s. 138, 141.

³² Tenże, *Kazania*, s. 114.

³³ Tamże, s. 101–102.

³⁴ Tamże.

tewne słowa biskupa-kaznodziei: „Pociągnij nas, Dziewico Niepokalana, a my pójdziemy śladami cnót Twoich i wiara dawna, i świętość życia, i dzielność w nas odżyje!”³⁵ – wyrażają zależność ludzkiej egzystencji, jej pomyślność i rozwój, zarówno na płaszczyźnie życia osobistego jak i wspólnotowo-narodowego, od świata nadprzyrodzonego. I żadne prawo ani instancja zmienić tego nie może i nie zdoła!

Natomiast w kazaniach patriotycznych, z wielkim szacunkiem i miłością, ukazywane jest pojęcie Ojczyzny. „Ognisko domowe, gdzie ojciec ukochany brał nas na kolana, a jeszcze więcej ukochana matka przyciskała do serca, gdzie życie nasze jak kwiat w słońcu rozwijało się pod wpływem ożywczej miłości rodzicielskiej!”³⁶ – to dla ks. Owczarka – Ojczyzna pierwszego poznania, czyli elementarne i podstawowe doświadczenie przynależności i tożsamości człowieka. Owo „ognisko jest małą ojczyzną, przez które weszliśmy do wielkiej, jest jakby ojczyzną w ojczyźnie”³⁷. I właśnie ta maleńka cząstka, którą jest rodzina, stanowi potęgę społeczną Ojczyzny³⁸. Ojczyzna według biskupa Wojciecha to idea główna, przewodnia, nieprzerwana – chwalebnych tradycji i historii. Ale to również związane z nią oddalenie, a nawet ofiara z życia złożona na ołtarzu Ojczyzny. To uczucie tęsknoty, podobne do uczucia dziecka, które matkę w tłumie zgubiło. Nie obca też dola wygnańca, żołnierza wyklętego, czy poety z zakaznym wierszem. Kochać więc taką Ojczyznę to czcić ją i szanować jak rodzica, służyć z oddaniem i gotowością, gdyż bez tej ostatniej nie można mówić o miłości, a ta zaś bez poświęcenia jest kłamliwa³⁹. W polskiej historii z Ojczyzną związane jest również cierpienie, które – dobrowolnie przyjęte – czyni człowieka jego panem, „ale kto wyciąga rękę po rozkosze, ten staje się ich niewolnikiem”⁴⁰.

Z miłością Ojczyzny, jak głosi biskup Wojciech, nierozzerwalnie złączona jest odwaga i honor. Wszystkich bojaźliwych, którzy nie mają odwagi ani do walki, ani czynów wielkich, „oddałbym za jednego człowieka

³⁵ Tamże.

³⁶ Dalej biskup pisze: „Jest to miejsce lat dziecięcych, gdzieśmy rzadko płakali, a wspomnienia tych lat począwszy od kamieni przydrożnych i drzew, na zawsze pozostaną niezatarte w pamięci, a zawsze świeże i pełne czaru” (Owczarek, *Kazania*, s. 209). Powyższe słowa wyrażają niezwykłą wrażliwość serca i ducha autora, przywiązanie do korzeni, rodziny i miejsca pochodzenia. Świadczą wręcz o czułości, o którą na podstawie innych pism, zacnego biskupa podejrzewać byłoby trudno.

³⁷ Owczarek, *Kazania*, s. 209.

³⁸ Tamże, s. 210.

³⁹ Zob. tamże, s. 211.

⁴⁰ Tamże, s. 220.

z siłą woli nieposkromioną, ze stalowym hartem ducha, z umysłem orlim, który w chwili stanowczej musiałby natchnąć naród, wskazać mu drogi”⁴¹. Wskazuje również na zagrożenia takiej postawy; są to: zmysłowość, która jest „grobem dla miłości ojczyzny”⁴², następnie egoizm i tchórzostwo. „Być „Polakiem na ziemi – woła za Zygmuntem Krasińskim bp Owczarek – to żyć bosko, szlachetnie! [...] Niech nas nie zjedzą przyziemne pesymizmy!”⁴³.

W życiu codziennym oznacza to dobro ogółu stawiane wyżej niż własne ambicje, interesy stanowe czy partyjne. To praca podejmowana z sumiennością i uczciwością. Praca cicha, spokojna i wytrwała, szczególnie nad odrodzeniem wewnętrznym narodu, nad wszczepieniem cnót, zwłaszcza zgody, jedności, wytrwałości, rozwagi i chęci rozwoju oraz podnosząca poziom dobrobytu materialnego⁴⁴. Do takiej właśnie pracy, służby i posługi społecznej Założyciel potrafił zjednywać sobie ludzi i instytucje. Interesowała go każda dziedzina życia odradzającego się kraju, ale nade wszystko odrodzenie moralne i religijne, wychowanie dzieci i młodzieży. W jednym z kazań stwierdził: „co widzimy obecnie: nuda życia – kwiat zwarzony. [...] Zreformuje się świat, gdy zreformuje się wychowanie [...], zwłaszcza wychowanie kobiety, zreformuje się wtedy oblicze całego społeczeństwa”⁴⁵.

Aspekty pracy społecznej i zaangażowanie dobroczynne interesowało go o tyle, o ile mógł odnosić je do służby Chrystusowi w ubogim, opuszczonym i samotnym człowieku. Mówiono o nim: „w wielkim stopniu był społecznikiem. Można powiedzieć, że był męczennikiem spraw społecznych, gdyż poza sprawami społecznymi innego życia na zewnątrz nie prowadził”⁴⁶. Warto jednak zaznaczyć, że nie było w nim cienia bohaterstwa determinującego do spalania się na stosach próżnych idei ku własnej chwale. Ks. Owczarek należał do tych Polaków, których patriotyzmu i zaangażowania nie można było zrozumieć bez przywiązania do Boga i wiary, ale też odwrotnie: wiary nie można pojąć bez miłości do Ojczyzny. W historii wrogowie naszego narodu rozumieli to doskonale: uderzyć w Polskę i polskość oznaczało uderzyć z niezwykłą gwałtownością w Kościół katolicki. Dlatego bp Owczarek w kazaniu z racji 900. rocznicy

⁴¹ Tamże, s. 212–213.

⁴² Tamże. Zresztą nie tylko wrogiem miłości Ojczyzny, ale życia duchowego, powołania, pracowitości i służby. Jest to wszechobecne narzędzie egoizmu i konformizmu.

⁴³ Tamże, s. 221–225.

⁴⁴ Zob. tamże, s. 223, 267.

⁴⁵ Tamże, s. 258

⁴⁶ Por. *Świadectwa o służbie Bożym biskupie Wojciechu Owczarku*, s. 71.

męczeństwa pięciu braci Polaków wołał: „Wiedźcie o tym, że narodowi, który zarzuci Boga, albo swawola dyktatury wojskowej, albo tyrania gorsza od wszelkiej niewoli, tyrania rewolucjonistów”⁴⁷ zagraża! W innym miejscu przestrzegął, że tylko szalenie wypiera się Boga⁴⁸.

Czyż nie obserwujemy współcześnie podobnych działań i zjawisk? Czyż na naszych oczach nie toczy się walka o wychowanie młodego pokolenia, a raczej zdeformowanie? O katolickość rodzin i tożsamość religijną? Czyż nie toczymy boju z konsumpcjonizmem, który zarówno Kościołowi jak i szkole chce wyrwać młode pokolenie? A jakże modne stają się akty apostazji i tzw. wypisywanie się z Kościoła.

Dziś z pewnością siewcy mentalności proeuropejskiej uznaliby biskupa Owczarka za kaznodzieję wtrącającego się w sprawy polityczne, a może nawet fanatyka i populistę, za duchownego Kościoła „mało otwartego”, może zbyt „toruńskiego” i zamkniętego na dialog i zmiany cywilizacyjne. Ale możemy być pewni, że Sługa Boży zawsze głosiłby prawdę Ewangelii, bronił i upominałby się o świętość rodziny i życia. Bo cóż innego miałyby oznaczać jego zaangażowanie społeczne?

* * *

Podsumowując powyższe refleksje można stwierdzić – zgodnie z ks. Korszyńskim – że Wojciech Owczarek, sługa Boży „był wielkim wielkością swego życia”⁴⁹. Udowodnił, że „skuteczność działania duszpasterskiego zależy od modlitwy, w przeciwnym przypadku służba stanie się pustym aktywizmem”⁵⁰. I jak zauważył nieco później Benedykt XVI w przemówieniu do kapłanów – „czas bezpośredniego spotkania z Bogiem w modlitwie należałoby określić duszpasterskim priorytetem: jest to nabieranie oddechu dla duszy, bez czego kapłan «traci oddech», brakuje mu «tlenu» optymizmu i radości, potrzebnych mu, by dzień po dniu być posłanym jako robotnik na żniwa Pana”⁵¹.

Świętowanie niepodległości naszej Ojczyzny oraz jubileusz sakry biskupiej Wojciecha Owczarka to swoisty imperatyw do intelektualnej

⁴⁷ Owczarek, *Kazania*, s. 215.

⁴⁸ Zob. tamże, s. 232.

⁴⁹ Korszyński, *Mowa pogrzebowa*, s. 446.

⁵⁰ Benedykt XVI, *Przemówienie do kapłanów i diakonów*, Bawaria, 14.09.2006, <https://papiez.wiara.pl/doc/377530.Przemowienie-Benedykta-XVI-do-kaplanow-i-diaconow/> [26.11.2018].

⁵¹ Tamże.

– na gruncie historycznym i teologicznym – analizy i syntezy wydarzeń i postaci. Niemniej jednak to również ewangelizacyjne wyzwanie do osobistego odrodzenia i niepodległości duchowej.

STRESZCZENIE

Artykuł odpowiada na pytanie: kim był sługa Boży bp Wojciech Owczarek i dlaczego jego życie, duchowość i przesłanie jest aktualne w naszych czasach? W świetle wybranych dokumentów sylwetka duchowa biskupa Wojciecha Owczarka, jego życie i świętość, ukazują się jako niezwykle aktualne świadectwo umiłowania Kościoła, Ojczyzny i swego powołania. Wojciech Owczarek daleki był od ponurej ascezy, choć prowadził bardzo skromne, pracowite i surowe życie. W codzienności zanurzony w Bogu przez gorliwą modlitwę, pozostał bliski ludziom ubogim, potrzebującym i cierpiącym. Zaangażowany w sprawy społeczne szukał dróg i metod niesienia pomocy ludziom zaniebany, zwłaszcza młodemu pokoleniu, a także kobietom i matkom, które z trudnością godziły obowiązki rodzinne z zawodowymi. W trosce o przyszłość Ojczyzny, rodziny i społeczeństwa założył Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, któremu przekazał ducha i charzmat troski o bliźnich. Jego postać i duchowość nadal emanuje umiłowaniem Ewangelii i jej wymagań.

Słowa kluczowe: bp Wojciech Owczarek, gorliwość, miłość, modlitwa, Ojczyzna, patriotyzm, pracowitość, rzetelność, świętość, zaangażowanie społeczne, Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi.

SUMMARY

The article provides the answer to the question: who was the Servant of God and why are his life, spirituality and message still valid in our times? According to selected documents, the spiritual silhouette of Bishop Wojciech Owczarek, his life and holiness, appear as an extremely valid testimony to the love of the Church, the Homeland and his calling. Wojciech Owczarek was far from grim ascetic, although he lived a very modest, hardworking and austere life. In everyday life, immersed in God by fervent prayer, he remained close to the poor, the needy and the suffering. Involved in social issues, he was searching for ways and means of helping neglected people, especially the younger generation, as well as women and mothers who were difficult to reconcile family and professional duties. For the sake of the future of the Homeland, family and society, the bishop founded the Congregation of the Sisters of Common Work from the Immaculate Mary, to whom he conveyed the spirit and charism of caring for his fellow men. His character and spirituality still exudes love for the Gospel and its requirements.

Key words: Bishop Wojciech Owczarek, zeal, love, prayer, Homeland, patriotism, diligence, reliability, holiness, social commitment, Congregation.

BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, 14 IX 1998, Poznań 1998.
- Benedykt XVI, *Przemówienie do kapłanów i diakonów*, Bawaria, 14 IX 2006, <https://papiez.wiara.pl/doc/377530.Przemowienie-Benedykta-XVI-do-kaplanow-i-diakonow/> [26.11.2018].
- Franciszek, pap., *Adhortacja Gaudete et exsultate*, 19 III 2018, Kraków 2018.
- Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, Włocławek 1985.
- Owczarek W., *Listy znajdujące się w archiwum domu generalnego Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, przygot. M.L. Jędrzejczak, Włocławek 1997.
- Owczarek W., *Kazania*, red. M.L. Jędrzejczak, Włocławek 1998.
- Owczarek W., *Notatki rekolekcyjne*, Włocławek 2008.
- Andrysiak E., *Owczarek Wojciech Stanisław (1875–1938)*, <http://www.info.kalisz.pl/biograf/owczarek.htm> [23.09.2009].
- Augustyn z Hippony, *Wyznania*, Warszawa 1978.
- Jędrzejczak M.L., *Bieg życia sióstr ze Zgromadzenia Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi zmarłych w latach 1922–1996*, Włocławek 1997.
- Jędrzejczak M.L., *Orle gniazdo. Franciszka Rakowska – założycielka Stowarzyszenia Wspólnej Pracy*, ABMK, 49(1984), s. 261–352.
- Jędrzejczak M.L., *Wojciech Stanisław Owczarek biskup tyt. askaloński, sufragan włocławski, założyciel Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, ABMK, 54(1987), s. 153–297.
- Korszyński F., *Duchowa sylwetka ś.p. Ks. Bpa Owczarka*, „Tygodnik Polski” (Włocławek), 6(1938), nr 41(9 X), s. 490.
- Korszyński F., *Mowa pogrzebowa wygłoszona przy eksportacji zwłok ś.p. Ks. Bpa Wojciecha Owczarka*, „Nowa Biblioteka Kaznodziejska”, 55(1938), s. 443–452.
- Musidlak N.L., *Apostolski wymiar pracy w charyzmacie Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi*, Niepokalanów 2015.
- Praca u podstaw*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Praca_u_podstaw [24.11.2018].
- Raguin Y., *Drogi kontemplacji*, Paryż 1972.
- Świadectwa o służbie Bożym biskupie Wojciechu Owczarku*, zebrana A. Halagiera, wybór M.L. Jędrzejczak, oprac. I. Tomczak, Włocławek 2011.
- Wyszyński S., *Duch pracy ludzkiej*, Warszawa 2001.
- Z kart naszej historii*, <https://www.siostrywspolnejpracy.pl/historia> [24.11.2018].